



... dzieciństwo bez tabletów i playstation
wśród sosnowych drzew i gier



... na religię wiodło nas przez kładkę
nad Brdą
do świętego Antoniego ...



Dom dziadka Józefa



Bydgoszczanin
od 1 stycznia 1943 roku;
szkoła podstawowa
i technikum geodezyjne
ukończone w Bydgoszczy,
wyższe studia geodezyjne
w Olsztynie. Po ukończeniu
studiów powrót do miasta
rodzinnego i praca
w wyuczonym zawodzie.
Od 1971 roku mieszkam
w Elblągu.

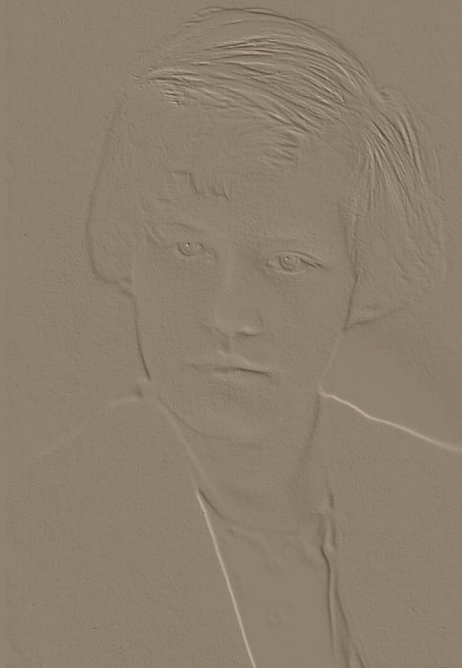
Moja życiowa słabość to nie wiersze, a muzyka, która
towarzyszy mi od dziecka (rozmuzykowany dom rodzinny,
7 lat nauki gry na fortepianie). Pisząc o tym, mam nadzieję,
że lektura tego tomiku u wymagającego czytelnika,
spotka się z wyrozumiałością. Wiersze pisuję dopiero
od kilkunastu lat, obecnie już na emeryturze.
Moje pierwsze utwory drukowane były w elbląskim kwartalniku
społeczno - kulturalnym TYGIEL. Debiutowałem tomikiem
Nadewszystkość (2007), potem kolejno ukazywały się:
Migotanie w przedśionku (2009), **rumieńce z drzew** (2011)
- nagroda główna w kategorii Elbląski Rękopis Roku 2010
w IX edycji programu literackiego Fundacji Elbląg,
ad libitum (2013) - nagroda główna w kategorii Elbląska Książka
Roku 2013 w XII edycji programu literackiego Fundacji Elbląg.
Tomik **Hrabianka Truszkowska** zawiera różne wiersze;
o domu rodzinnym, o Bydgoszczy zwłaszcza tej, której już nie ma,
o niektórych barwach naszego bytu, o mojej żonie
ciężko chorej na stwardnienie rozsiane, która jest
jedyną moją miłością od czasu wspólnych studiów w Kortowie
i obecnie moim największym zmartwieniem.
W moich tomikach staram się unikać spójności tematycznej
wierszy, tak jest również i w tym zbiorze.



Wiktor Mazurkiewicz

Wiktor Mazurkiewicz

Hrabianka Truszkowska - wiersze



HRABIANKA TRUSZKOWSKA

WIERSE

WIKTOR MAZURKIEWICZ



miasto nauki, muzyki, pięknej przyrody
i mojego szczęśliwego dzieciństwa.
Urodziłem się i dorastałem w spokojnej
dzielnicy Jachcice, z dala od
wielkomiejskiego gwaru, zaledwie
17 metrów od skraju lasu i około 800 metrów
od Brdy łączącej się z Kanałem Bydgoskim.
Może dlatego na Bydgoszcz patrzę oczami
przyrodnika; wyspa otoczona
falującą zielenią, którą upiększa rzeka,
płynąca dostojnie wraz z zakolami
i odnogą przy Wyspie Młyńskiej.
W internetowej wolnej encyklopedii
jest zdanie - *Bydgoszcz jest jednym z
największych miast w Polsce*.
Miasto, które tonie w zieleni, a w swoich
granicach oprócz ciekawych obiektów
ma jedną z atrakcyjniejszych rzek, w której
lustrze znajduje odbicie części swojej historii,
jest również jednym z najpiękniejszych miast.

I z tym miastem jestem związany
od 1881 roku, bowiem to nie tylko
moje miasto, ale przede wszystkim
moich Rodziców i Dziadków.

Do 1971 roku żyłem w Bydgoszczy,
teraz - mieszkając poza nią - żyję Bydgoszczą.

*pamięć wierna choć porysowana
chętnie mnie zawraca tam*